

ALEKSANDRA DEBSKA-KOSSAKOWSKA Uniwersytet Śląski, Katowice

MIEJSCE MIŁOSZA DZIEJE RECEPCJI NA ŁAMACH „PREUVES”

1

Na początku wypada przypomnieć znany fakt: w maju 1951 w paryskiej redakcji miesięcznika „Preuves”¹ – podczas konferencji prasowej – nastąpiło ujawnienie pobytu Czesława Miłosza we Francji. Polski uciekinier zza żelaznej kurtyny od trzech miesięcy ukrywał się w siedzibie „Kultury” w Maisons-Laffitte. Wtedy poeta po raz pierwszy poinformował opinię publiczną o powodach wyboru życia na wygnaniu. Było to wydarzenie bez precedensu², a jego skutki przez wiele lat elektryzowały nie tylko londyńskie i paryskie środowiska polskiej emigracji (co niejednokrotnie zostało już opisane³), ale i paryskie środowisko Kongresu Wolności Kultury.

W niniejszym artykule zamierzam przedstawić wyrażone na łamach „Preuves” wybrane reakcje europejskich intelektualistów związanych z kongresem na majowe wystąpienie polskiego poety, na jego aktywność publicystyczną i wreszcie na jego twórczość artystyczną. Zaprezentuję tu także wypowiedzi o Miłoszu z lat 1951–1965. Interesuje mnie, w jaki sposób paryskie środowisko intelektualne odczytywało jego gest i teksty.

Miesięcznik na czasopiśmienniczym rynku Francji założony został w marcu 1951, był dziełem François Bondy’ego. Pojawił się we wrogim sobie środowisku, w kra-

¹ Słowo „preuves” w polskim tłumaczeniu to ‘dowody’.

² Zob. P. Grémion: *Présentation*. W zb.: „Preuves”, *une revue européenne à Paris*. Introduction, choix de textes et notes P. Grémion. Postface F. Bondy. Paris 1989; *Konspiracja wolności. Kongres Kultury w Paryżu (1950–1975)*. Przeł. J. M. Kłoczowski. Warszawa 2004. – M. A. Supruniuk: *Czesław Miłosz i Kongres Wolności Kultury*. „Archiwum Emigracji. Studia – Szkice – Dokumenty” 1998, z. 1; *Zagadki Czesława Miłosza*. W: *Przyjaciele wolności. Kongres Wolności Kultury i Polacy*. Warszawa 2008. – O. Glondys: „Zniewolony umysł” Czesława Miłosza i Kongres Wolności Kultury. „Zeszyty Literackie” 2009, nr 105; *Kongres Wolności Kultury i wolność Czesława Miłosza. Refleksja o zaangażowaniu i drodze do prawdy w dobie zimnej wojny*. „Archiwum Emigracji. Studia – Szkice – Dokumenty” 2011, z. 1/2. – M. Delaperrière, *Miłosz i Francja: fascynacja czy idiosynkrazja?* W zb.: *Miłosz i Miłosz*. Red. A. Fiut, A. Grabowski, Ł. Tischner. Kraków 2013.

³ Zob. J. Andrzejewski [właśc. A. Paczkowski], *Miłosz’51*. „Krytyka” 1983, nr 13/14. – M. Danilewicz-Zielińska, *Szkice o literaturze emigracyjnej półwiecza 1939–1989*. Wyd. 2, rozszerz. Wrocław 1999. – J. Pyszny, „Sprawa Miłosza”, czyli poeta w czyścću. W zb.: *Poznawanie Miłosza*. Cz. 2, 1: 1980–1998. Red. A. Fiut. Kraków 2000. – A. Franaszek, *Miłosz. Biografia*. Kraków 2011. – M. A. Supruniuk, *Miłosz’51 – raz jeszcze. Studium o pożytku czytania źródeł*. „Archiwum Emigracji. Studia – Szkice – Dokumenty” 2011, z. 1/2.

ju, gdzie większość intelektualistów deklarowała prosowieckie poglądy. „Preuves” to również pierwszy, wzorcowy periodyk Kongresu Wolności Kultury, organizacji utworzonej w lipcu 1950, której funkcjonowanie stanowić miało przeciwwagę dla potężnej ofensywy ideologii komunistycznej⁴. Podstawowym zadaniem Kongresu było zneutralizowanie wpływu marksizmu na świadomość intelektualistów Zachodu, gdyż prosowieckie sympatie nie należały przecież do rzadkości w powojennej Europie. Dlatego też, jak wynika z ustaleń Tony’ego Judta, gest wyrzeczenia się komunizmu (odebrania mu jakiegokolwiek wiarygodności) wiązał się z „wyrzuceniem poza główny nurt życia intelektualnego”⁵. Areną dla tego typu działań stały się właśnie „Preuves” czy „Liberté de l’esprit”. Na ich łamach publikowali m.in. Raymond Aron, Denis de Rougemont, Nicola Chiaromonte, Arthur Koestler, Ignazio Silone, Manès Sperber i Czesław Miłosz. Ale ponownie, jak podkreśla Judt, „choć ich dzieło było atrakcyjne intelektualnie, nie powinno się zakładać, że było w owym czasie szczególnie znaczące”⁶. Zasadniczy cel Kongresu stanowiła obrona wolności kultury przed totalitaryzmem. Paryscy komuniści przywitani „Preuves” z niechęcią, sceptycyzm wobec pisma wyraziła także francuska prawica, zarzucając redakcji anglo-amerykańskie koneksje. Mimo nieprzychylniej atmosfery i nieoszałamiającej poczytności, które towarzyszyły powstającemu periodykowi – jak wspominał Walter Laquer: „czas po prostu mu nie sprzyjał”⁷ – Bondy wyraźnie określił linię programową miesięcznika. Wskazane cele i obszary tematyczne periodyku podsumował Pierre Grémion. Wedle monografisty należały do nich:

- Obrona Europy i wsparcie wartości europejskich w walce ze stalinizmem [...].
- Oddzielenie kultury rosyjskiej od radzieckiej. [...]
- Unikanie narzucanej przez przeciwnika stylistyki wyprawy krzyżowej, lecz dostarczenie „dowodów” („preuves”) na temat sytuacji w radzieckiej kulturze. „Miesięczne zeszyty” Kongresu Wolności Kultury pragną dostarczyć swym czytelnikom wyczerpujących informacji opartych na wiarygodnych źródłach⁸.

Interesująca mnie reakcja francuskich środowisk antytotalityarnych nie nastąpiłaby, gdyby nie obecność Miłosza w kongresowym miesięczniku. Choć to nie wypowiedzi autora *Zniewolonego umysłu* stanowią istotę snutej refleksji, to dla porządku należy odwołać się do jego publicystycznej aktywności. Miłosz drukował

⁴ Zob. Grémion, *Konspiracja wolności*, s. 39.

⁵ T. Judt, *Historia niedokończona. Francuscy intelektualiści 1944–1956*. Przel. P. Marczewski. Wstęp M. Shore. Warszawa 2012, s. 125.

⁶ *Ibidem*.

⁷ W. Laquer, *Kongres Wolności Kultury*. Przel. D. Filar. „Przegląd Polityczny” 1997, nr 33/34, s. 60.

⁸ Grémion, *Konspiracja wolności*, s. 39. Warto dodać, że w wyznaczonych celach i poruszanych problemach francuski historyk dostrzegł zbieżność z linią programową paryskiej „Kultury”. Co więcej, zdaniem Grémiona (*Présentation*, s. 14), odcisnęła ona swe piętno na wzorcowym czasopiśmie Kongresu: „l’originalité de «Preuves» ne découle pas seulement du profil de son animateur mais tout autant des réseaux intellectuels qu’elle agrège avec, au première rang, la revue polonaise en exil «Kultura», elle aussi en pointe du combat antitotalitaire et européen [oryginalność «Preuves» nie wynika tylko z zapatrywań twórcy (periodyku), ale ze skrzyżowania wielu intelektualnych wpływów – kształtujących całość – przede wszystkim z polskim miesięcznikiem na wygnaniu «Kultura», która także jest w czołówce, jeśli chodzi o walkę antytotalityarną i europejską]”.

w „Preuves” (z różną intensywnością) w latach 1951–1967. Francuskojęzyczna działalność polskiego poety oscyluje wokół dwóch kluczowych zagadnień: totalitaryzmu i sztuki (zwłaszcza, jednak nie tylko, literackiej). Z problematyką polityczną Miłosz mierzył się oczywiście w *Zniewolonym umyśle*, którego rozległe fragmenty ogłaszane były w kolejnych numerach „Preuves”⁹, ale podejmował ją także w tekstach publicystycznych pisanych specjalnie dla zachodnich czytelników kongresowego miesięcznika¹⁰. Istotnym obszarem zainteresowań poety wyrażanych w omawianym periodyku była też literatura i kultura, przede wszystkim polska¹¹. Miesięcznik zamieścił również jeden z fragmentów *Rodzinnej Europy* Miłosza¹², na łamach periodyku pożegnał on Alberta Camusa¹³.

Znaczenie Miłosza dla „Preuves” zostaje podkreślone przez fakt, że w wydrukowanej w 1989 roku monografii „Preuves”, *une revue européenne à Paris* („Preuves”, europejski magazyn wydawany w Paryżu), gromadzącej wybrane publikacje z tego periodyku, ogłoszono aż dwa artykuły Miłosza: *Païent devant la nouvelle foi* (Pogaństwo w obliczu nowej wiary <1951>) i *L'Interlocuteur fraternel* (Rozmowa braterska <1960>), podczas gdy w przypadku większości autorów zaprezentowano tylko po jednym ich tekście.

2

Intensywna obecność Miłosza w „Preuves” obejmuje początki współpracy – ogłaszane wtedy w miesięczniku fragmenty powstającego *Zniewolonego umysłu* wyraźnie współkształtowały ideowy profil czasopisma¹⁴. Wszystko zaczęło się od wspomnianej majowej konferencji. Wydarzenie nagłośniono wśród intelektualistów sympatyzujących z kongresem. W trzecim, majowym numerze miesięcznika „Preuves”, w szkicu *Un Poète polonais: Czesław Miłosz* (Polski poeta: Czesław Miłosz), zaprezentowana została jego sylwetka. W tekście, w którym wyraźnie zaznaczono – odległą i może niezrozumiałą dla Francuzów – przynależność narodową Miłosza, szczególnie podkreślano jego europejską tożsamość. Co więcej, już w pierwszym zdaniu wskazano jego powinowactwa z kulturą Francji: „Czesław Miłosz, né en Lituanie en 1911, est le neveu du poète de langue française Oscar V. de Miłosz [Czesław Miłosz urodzony na Litwie w 1911 jest bratankiem francuskojęzycznego poety Oskara Miłosza]”¹⁵, odnotowano uniwersytecki epizod francuskiej edukacji przy-

⁹ Zob. Cz. Miłosz: *Poésie et dialectique*. „Preuves” 1951, nr 6; *B, ou l'amant malheureux*. Jw., nr 9; *Je pense aux Baltes*. Jw., 1952, nr 12; *Ketman ou les Hypocrites*. Jw., nr 20; *Ribald ou le troubadour*. Jw., 1953, nr 29; *L'Occident*. Jw., nr 33.

¹⁰ Zob. Cz. Miłosz: *Varsovie, ville indomptée – et trahie*. Jw., 1952, nr 13; *Lettre à Picasso*. Jw., 1956, nr 64; *Les Lettres polonaises et le complexe nationaliste*. Jw., 1957, nr 74.

¹¹ Zob. Cz. Miłosz: *Adam Mickiewicz. Entre les monuments et l'oubli*. Jw., 1955, nr 55. *Les Lettres polonaises et le complexe nationaliste*; *La Poésie polonaise*. Jw., 1964, nr 166; *Introduction à la poésie d'Aleksander Wat*. Jw., 1967, nr 201.

¹² Cz. Miłosz, *Le jeune homme et les secrets. (Souvenir sur O. W. Miłosz)*. Jw., 1959, nr 100.

¹³ Cz. Miłosz, *L'Interlocuteur fraternel*. Jw., 1960, nr 110.

¹⁴ Szerzej pisałam na ten temat w książce *Ludzki wymiar historii. Gustaw Herling-Grudziński, Konstanty A. Jeleński, Czesław Miłosz wobec historii, wspólnoty i sztuki* (Katowice 2020, s. 114–119).

¹⁵ [Autor anonimowy], *Un Poète polonais: Czesław Miłosz*. „Preuves” 1951, nr 3, s. 11. Przeł. A. Pogorzelska-Kliks.

szłego autora *Zniewolonego umysłu*, ale przede wszystkim zwrócono uwagę na rangę jego wczesnych wierszy:

il a publié, avant guerre, deux volumes de poèmes, et il était considéré comme chef des catastrophistes. La poésie de ce groupe de jeunes poètes était marquée par le pressentiment d'une grande catastrophe menaçant l'Europe déchirée par le nationalisme et le nazisme [przed wojną opublikował dwa tomiki poezji i został uznany za czołowego przedstawiciela katastrofistów. Wiersze tej grupy młodych poetów były przesiąknięte przecuciem nadciągającej wielkiej katastrofy zagrażającej Europie rozdartej przez nacjonalizm i nazizm].

Uwypuklono także różne obszary aktywności artystycznej autora, niezmiennie zaznaczając jego tożsamość europejską:

C. Miłosz a publié également un grand nombre d'études critiques et d'articles. Il est traducteur en polonais de „Terre Stérile” de T.-S. Eliot, de poèmes d'Oscar de Miłosz, de nombreux poètes anglais tels que Blake, Burns, Wordsworth, Browning, ainsi que de poètes américains [C. Miłosz opublikował również wiele esejów krytycznych i artykułów. Jest tłumaczem *Ziemi jałowej* Th. S. Eliota na język polski, poematów Oskara Miłosza, wielu angielskich poetów takich jak Blake, Burns, Wordsworth, Browning czy też poetów amerykańskich].

Zdawkowo opisano przebieg dyplomatycznej kariery Czesława Miłosza, informując jednocześnie o zerwaniu przez niego współpracy z komunistycznym rządem w Warszawie. Zapowiedziano, że przyczyny, dla których polski poeta dokonał takiego wyboru, zostaną przez niego przedstawione w trakcie anonsowanej konferencji. Ponadto podkreślono konsekwencje podjętej przez niego decyzji:

pour un poète se couper du seul pays où sa langue est comprise représente un choix tragique qui mérite non seulement le respect, mais le compréhension fraternelle des écrivains plus fortunés des pays libres [dla poety odcięcie się od jedyne go kraju, w którym rozumiany jest jego język, stanowi wybór tragiczny, który zasługuje nie tylko na szacunek, ale również na braterskie zrozumienie pisarzy szczęśliwie żyjących w wolnych krajach].

Publikacji towarzyszył wiersz Miłosza *Poeta* z 1951 roku w przekładzie autora i Jeana Markalé'a.

Kolejne wystąpienia polskiego twórcy, a zwłaszcza sukcesywne prezentowanie fragmentów *Zniewolonego umysłu* wyraźnie współkształtowały rangę „Preuves” na czasopiśmienniczym rynku Paryża. Warto podkreślić, że „sprawa Miłosza” ujawniła się tym samym w swojej francuskiej odsłonie i zdominowała początkowe numery kongresowego periodyku. Wtedy liczyły one około 30 stron, wypowiedzi polskiego poety i towarzyszące im komentarze zajmowały zaś nawet 1/5 całości. Uwaga poświęcana Miłoszowi świadczy o roli, jaką miał on odegrać w budowaniu ideowego profilu pisma. Bondy wyraźnie zaznaczał, że z bliskich związków między „Kultura” a „Preuves” „korzyści czerpaliśmy przede wszystkim my [...]”, po czym dowodził:

Opublikowaliśmy większość rozdziałów *Zniewolonego umysłu* i inne eseje Miłosza. Pierre Grémion zwraca uwagę, że to dzięki esejom Miłosza pismo osiągnęło po raz pierwszy poziom odpowiadający jego ambicjom i przyciągnęło uwagę czytelników politycznie mu wrogich, na których teksty Miłosza jednak robiły wrażenie¹⁶.

Tezę tę Bondy powtarzał kilkakrotnie, niezmiennie uznając drukowane w miesięczniku „Preuves” fragmenty *Zniewolonego umysłu* za pierwsze naprawdę istotne

¹⁶ F. Bondy, *Kot. Przeł.* J. Juryś, „Kultura” (Paryż) 1987, nr 7/8, s. 37.

wystąpienia, jakie ukazały się w paryskim miesięczniku i które stanowić miały dowód, że kongresowe pismo bynajmniej nie jest dziełem amerykańskiej propagandy antykomunistycznej¹⁷.

W czerwcowym zeszycie znalazła się francuska wersja artykułu *Nie*¹⁸, a w sierpniowym *Poésie et dialectique* (Poezja i dialektyka)¹⁹. Publikacji tekstów towarzyszył adresowany do Miłosza list (datowany na 17 VI 1951) Jeana Cassou – wówczas dyrektora Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Paryżu. Warto po raz pierwszy zaprezentować po polsku słowa nadawcy:

J'ai lu avec profonde émotions votre texte de „Preuves”. C'est une confession bouleversante par sa simplicité, sa sobre et lucide modération: on est, avec vous, devant l'évidence implacable, inassimilable. C'est cela et rien de plus, mais c'est cela. Vous dites ce qui est, et vous y conformez votre attitude avec une sorte de froide courage que tout homme de coeur ne peut qu'admirer, respectueusement et, si vous le permettez, fraternellement [Przeczytałem z głębokimi emocjami Pański tekst w „Preuves”. Jest on wstrząsająca spowiedź; poprzez swoją prostotę, trzeźwy i stonowany umiar. Stoimy wraz z Panem przed oczywistością – trudną do podważenia, z niczym nieporównywalną. To tyle i nic więcej, ale to aż tyle. Opisuje Pan rzeczywistość i potwierdza Pan to własną postawą, pewnym rodzajem chłodnej odwagi, którą musi po bratersku podziwiać z całym szacunkiem każdy szlachetny człowiek]²⁰.

To pierwsza, jakże przychylna, reakcja na francuski przekład głośnego w kręgach polskiej emigracji wystąpienia Miłosza. Publikowane na łamach „Preuves” fragmenty prywatnego listu dowodzą, że jego nadawca przyjmuje znacznie szerszą – uniwersalną – perspektywę odbioru, zareczając jednocześnie nie tylko o własnej solidarności:

Soyez-en sûr, il vous approuverait comme tous les poètes vous approuvent, doivent, en tant que poètes, intimentement approuver le poète qui en vous vient de parler et d'agir [Otóż zapewniam Pana [...] tak jak wszyscy poeci, będąc poetami, muszą głęboko pochwalić poetę, który do nas przychodzi i działa]²¹.

Już w swoim tylko imieniu krytyk sztuki dodaje: „*De tout coeur votre Jean Cassou* [Z całego serca pański Jean Cassou]”. Ten osobisty ton listu wynika także z faktu, że Miłosz dla Cassou nie był postacią anonimową. Z francuskim pisarzem polski poeta nawiązał kontakt jeszcze przed wojną, w czasie pobytu w Paryżu²².

W listopadowym numerze ogłoszono francuskie tłumaczenie fragmentów rozdziału *Beta – czyli nieszczęśliwy kochanek* (*B, ou l'amant malheureux*), poprzedzono następującą uwagą redakcji miesięcznika:

À l'occasion de la mort tragique de Thadée Borowski – l'écrivain le plus doué de la nouvelle génération polonaise „ralliée” à Moscou – nous publions des extraits d'un chapitre consacré à l'analyse du „cas

¹⁷ Zob. R. Gombrowicz, *Gombrowicz w Europie. Świadectwa i dokumenty 1963–1969*. Przeł. O. Hedemann [i in.]. Tekst pol. wyd. przejrzał J. Jarzębski. Wyd. 2, popr. Kraków 2002, s. 74.

¹⁸ Zob. Cz. Miłosz, *Un Païen devant la Nouvelle Foi*. „Preuves” 1951, nr 4.

¹⁹ Miłosz, *Poésie et dialectique*.

²⁰ *Ibidem*, s. 6. List J. Cassou do Cz. Miłosza (cyt. jw.) poprzedzono następującym wprowadzeniem: „*A la suite de l'article de Czesław Miłosz, que nous avons publié dans le n° 3 de «Preuves», Jean Cassou lui a adressé une lettre dont il a bien voulu nous autoriser à donner l'extrait suivant* [W reakcji na artykuł Czesława Miłosza, który opublikowaliśmy w 3 numerze «Preuves», Jean Cassou napisał do niego list, którego następujący fragment pozwolił nam udostępnić].”

²¹ Cyt. jw.

²² Zob. Franaszek, *op. cit.*, s. 203.

Borowski” dans le volume d’essais, encore inédit, de Czesław Miłosz sur la condition de l’écrivain dans les démocraties populaires [Z powodu tragicznej śmierci Tadeusza Borowskiego – najbardziej utalentowanego pisarza nowego polskiego pokolenia „przychylnego” Moskwie – publikujemy fragmenty rozdziału poświęconego analizie „przypadku Borowskiego” w jeszcze niewydanym tomie esejów Czesława Miłosza o kondycji pisarza w krajach demokracji ludowej]²³.

Zaznaczmy, że ów istotny komentarz redakcji nie tylko odsłania przed potencjalnie niezorientowanym czytelnikiem dramatyczne fakty, ale dodatkowo podkreśla wagę autentyczności świadectwa Miłosza.

Równolegle publikowanym fragmentom pisanej przez niego książki towarzyszy szerszy kontekst. W styczniowym numerze z 1952 roku André Prudhommeaux w artykule *Le Cas Miłosz* (Sprawa Miłosza) szczegółowo omawia motywy decyzji poety dotyczące jego wyboru życia na wygnaniu oraz charakteryzuje przyjętą przez niego postawę:

*dialogue d’homme à homme, au moins en ce qui concerne les rapports avec le communiste ou le compagnon de route communiste, paraît bien constituer la préoccupation essentielle du poète Czesław Miłosz [dialog między człowiekiem a człowiekiem, przynajmniej jeśli chodzi o stosunki z komunistą lub towarzyszem komunistycznej drogi, wydaje się głównym zmartwieniem poety Czesława Miłosza]*²⁴.

Ponadto przekonuje francuskiego czytelnika:

Il faut voir en lui un penseur qui n’a pas renoncé aux armes de l’esprit ; réduit au silence de l’autre côté du rideau de fer, il est venu en Occident poursuivre à travers ses écrits le combat spirituel, „le plus terrible que la bataille d’hommes” [...]. Et c’est le système avant tout qu’il combat. Le fait „invasion” ou menace d’invasion, passe pour lui après le phénomène „révolution”, qui implique changement radical dans les croyances, les méthodes et les structures sociales; et c’est en face de ce phénomène qu’il se prononce en le considérant à la fois d’aussi haut et d’aussi près que possible, dans ses plus vastes perspectives et dans ses plus humbles incidences humaines [Należy w nim (tj. w Miłoszu) widzieć myśliciela, który nie zrezygnował z broni umysłu; zmuszony do milczenia po drugiej stronie żelaznej kurtyny, przybył na Zachód, aby kontynuować poprzez pisarstwo duchową walkę, „najstraszliwszą z ludzkich walk” (...)]. Walczył przede wszystkim z systemem. „Inwazja” lub groźba inwazji według niego pojawia się zaraz po „rewolucji”, która pociąga za sobą radykalną zmianę w przekonaniach, metodach i strukturach społecznych. Opowiada się on przeciw temu procederowi, analizując go z daleka i jednocześnie z bliska, z najszerszej perspektywy i w najpokorniejszych działaniach ludzkich].

Kreśląc motywację, które kierują Miłoszem, Prudhommeaux prezentuje także postawę londyńskiego ośrodka polskiej emigracji, przy czym eksponuje wystąpienia nie tyle nieprzychylnie, co jawnie wrogie poecie. Opisuje, przytaczając źródła, przebieg dyskusji, która toczyła się na łamach „Wiadomości”²⁵. Zdaniem Prudhommeaux, konserwatywna emigracja oraz zwolennicy utrzymania *status quo*:

voient en lui (comme naguère les autorités soviétiques de Pologne) un porteur de germes destructifs et presque un agent de l’adversaire [widzą w nim (tj. w Miłoszu) (jak niegdyś sowiecka władza w Polsce) nosiciela niszczycielskich ziaren i niemal agenturalnego wroga].

²³ Miłosz, B, *ou l’amant malheureux*, s. 12.

²⁴ A. Prudhommeaux, *Le Cas Miłosz*. „Preuves” 1952, nr 12, s. 62.

²⁵ Zauważmy, że redaktor „Wiadomości” – M. Grydzewski, konsekwentnie odrzucał tezy o prowadzonej na łamach tygodnika nagonce na Miłosza, w liście (z 22 X 1962) do K. A. Jeleńskiego (w: A. Bobkowski, *Listy do różnych adresatów*. Wybór, oprac. K. Cwikliński. Kraków 2013, s. 193–194) pisał: „Nie słyszałem nigdy o żadnej »obłędnej nagonce« na Miłosza. To Miłosz po swoim długoletnim *stage*’u w ambasadzie reżymowej uznał za stosowne zaatakować emigrację, do której dołączył”.

Odwołując się do francuskiego przekładu *Nie (Un Païen devant la Nouvelle Foi)*, charakteryzuje Prudhommeaux przyjętą przez Miłosza poetykę wypowiedzi:

Il est vrai que l'accusateur se présente dans l'arène „historique” avec une humilité à la Socrate comme un sentiment suranné, défenseur d'une cause perdue. Il aime donner à son contradicteur imaginaire, le dialecticien de la Nouvelle Foi, tous les atouts de la grande spéculation métaphysique, politico-social et scientifique, pour ne garder que les arguments naïfs ou terriblement ironiques de l'artiste et du poète, du „païen devant Nouvelle Foi”, de l'homme privé usant des seules raisons du coeur [To prawda, że oskarżyciel prezentuje się na arenie historycznej z pokorą w stylu Sokratesa jako sentymentalny starzec, obrońca straconej sprawy. Chętnie wyposaża swojego wyobrażonego adwersarza, dialektyka Nowej Wiary we wszystkie atuty głębokich spekulacji metafizycznych, polityczno-społecznych i naukowych, zachowując dla siebie jedynie naiwne lub straszliwie ironiczne argumenty artysty i poety, „poganina, stojącego w obliczu Nowej Wiary”, człowieka kierującego się jedynie racją serca].

W szerszej natomiast perspektywie przypomina:

L'ironie, comme chacun sait, n'est pas militaire, non plus que l'humour noir; et l'esprit de finesse sied mal aux batailles rangées [Ironia, jak wiemy, nie jest walcząca, nie bardziej niż czarny humor; a duch finezji nie przystoi otwartym bitwom w polu].

– i zaraz, jednoznacznie waloryzując, konstatuje:

Ne nous étonnons donc pas de voir Miłosz attaqué par ceux qui ne sauraient le comprendre [Nie dziwny się zatem, kiedy widzimy Miłosza atakowanego przez tych, którzy nie są zdolni go zrozumieć].

Poprzez artykuł Prudhommeaux dał więc sposobność francuskiemu czytelnikowi zapoznać się z pozaliterackim kontekstem wystąpień Miłosza. W perspektywie realizowanej linii programowej „Preuves” uzasadniał aktywną obecność na łamach miesięcznika jako wiarygodnego świadka uciekiniera zza żelaznej kurtyny.

Zainteresowanie Miłoszem możemy obserwować i w latach następnych. Przedstawiciele redakcji z niezmiennym entuzjazmem podkreślali zalety publikowanych tekstów poety. W centrum uwagi znajdowały się również kolejne przekłady jego „politycznego” dzieła. Ponownie wskazywano na humanistyczne wartości utworu. Dalsze fragmenty redaktor „Preuves” postrzegał jako „essais – synthèses d'une vue rigoureusement objective et d'une confession [eseje – syntezы skrajnie obiektywnego spojrzenia i wyznania winy]”:

Miłosz donne aux „dialecticiens” avec qu'il poursuit son dialogue imaginaire tous les avantages, toutes les raisons, pour situer son refus de leurs réponse, même, par un paradoxe kierkegaardien, dans une ultime question sur la destinée de l'homme [Miłosz daje przewagę „dialektykom”, z którymi prowadzi swój wyimaginowany dialog, przyznaje rację tak, aby umiejscowić odrzucenie ich odpowiedzi, poprzez kierkegaardowski paradoks, w ostatnim pytaniu o przeznaczenie człowieka]²⁶.

3

Zdobycie władzy nagrodzone Prix Littéraire Européen, wpisując się w linię programową miesięcznika, potwierdziło dodatkowo rangę twórczości politycznej Miłosza. Fakt ten skrzętnie odnotowano w „Preuves”:

C'est à notre ami et collaborateur CZESLAW MIŁOSZ qu'a été attribué l'un des deux prix ex æquo, pour son roman: „La Prise du pouvoir”, écrit en polonais et traduit en français par Jeanne Hersch [Nasze-

²⁶ [Autor anonimowy], *Choix*. „Preuves” 1953, nr 29, s. 102.

mu przyjacielowi i współpracownikowi CZESŁAWOWI MIŁOSZOWI została przyznana nagroda *ex æquo* za jego powieść *Zdobycie władzy*, napisaną po polsku i przetłumaczoną na język francuski przez Jeanne Hersch]²⁷.

W tekście przypomniano także słynną konferencję prasową zorganizowaną w paryskiej siedzibie Kongresu Wolności Kultury. Przywołano opinię Ignazia Silonego. Okazał on aprobatę dla tej powieści Miłosza:

Miłosz dans son roman a su éviter toute forme de propagande et exprimeer une mûre expérience de la complexité de la vie humaine, l'amour de la vérité et la courage de témoigner pour elle [Miłosz w swojej powieści potrafił uniknąć wszelkiej formy propagandy i wyraził bogate doświadczenie złożoności życia ludzkiego, umiłowania prawdy i odwagi świadczenia o niej].

Uwagi Silonego dowodzą, że przyjął on – szerszą niżli tylko polityczna – perspektywę odczytania intencji Miłosza. Jednakże wśród głosów intelektualistów zachodnich zdarzały się i takie, które poprzez dokonanie upraszczających interpretacji próbowały wtłoczyć książkę Miłosza w ramy doraźnej polityki.

W marcowym numerze „Preuves” z 1954 roku ukazał się obszerny tekst krytyczny dotyczący *Zdobycia władzy*. Recenzja zatytułowana *Le Romancier et la chronique révolutionnaire. À propos de „La Prise de pouvoir” de Czesław Miłosz* (Powieściopisarz i kronika rewolucyjna. O *Zdobyciu władzy* Czesława Miłosza) wyszła spod pióra Manèsa Sperbera²⁸. Czytelnicy „Preuves”, pomimo podkreślanych przez Sperbera uchybień, otrzymali ostatecznie pochlebną rekomendację książki Miłosza. Ów, jak wspominał go Konstanty A. Jeleński, „największy przyjaciel Polaków i polskiej kultury”²⁹, wyraźnie pisał: „Dla przyszłości zalety autora ważą jednak znacznie więcej od jego błędów. Mimo tych błędów *La Prise du pouvoir* jest istotną książką i zapewne początkiem dzieła o dużym rozgłosie”³⁰.

Godne podkreślenia w tym kontekście są owe sygnalizowane przez Sperbera zastrzeżenia. W jego recenzji czytamy:

powieściopisarz ma prawo wysunąć zapytanie zamiast twierdzenia, ale nie ma prawa pozostawić bez odpowiedzi pytania zasadniczego: z kim i z czym sam się solidaryzuje? Pytanie, z kim się zgadza, jest drugorzędne [...]”³¹.

Miłosz bardzo krytycznie odniósł się do opinii Sperbera, w liście do Jerzego Giedroycia jasno określił swoje stanowisko:

Krytyka jego b(ardzo) mi się nie podoba, ponieważ nie jest to analiza wad literackich utworu, ale

²⁷ [Autor anonimowy], *Le Prix Littéraire Européen*. Jw., nr 26, s. 104. Cz. Miłosz a (*Rok myśliwego*. Kraków 1991, s. 284) *Zdobycie władzy* powstało specjalnie na konkurs, jak sam wielokrotnie podkreślał, na prośbę J. Hersch: „Zmusiła mnie do napisania *Zdobycia władzy* – na konkurs”. Książka ta wytypowana była przez Francję (mimo iż powstała w języku polskim) do Prix Littéraire Européen.

²⁸ M. Sperber, *Le Romancier et la chronique révolutionnaire. À propos de „La Prise de pouvoir” de Czesław Miłosz*. „Preuves” 1954, nr 37. Ten sam tekst M. Sperbera, „*La Prise du pouvoir*”, w przekładzie K. A. Jeleńskiego ukazał się równolegle, także w marcu 1954 w numerze 3, opublikowała „Kultura” paryska.

²⁹ K. A. J[e]leński, *Manes Sperber*. „Kultura” (Paryż) 1984, nr 3, s. 124.

³⁰ Sperber, „*La Prise du pouvoir*”, s. 134. Zob. też Sperber, *Le Romancier et la chronique révolutionnaire*, s. 91.

³¹ Sperber, „*La Prise du pouvoir*”, s. 132.

pretensja dokładnie taka, jak w Warszawie, tylko na odwrót. Chciałby „pozytywnego bohatera” antykomunistycznego³².

Olga Glondys, powołując się na niepublikowaną korespondencję między Miłozem a Sperberem, przekonuje, że autor *Zdobycia władzy* „czuł się rozczarowany kompletnym niezrozumieniem książki przez Sperbera”³³.

Nie zawsze zatem francuski czytelnik dostrzegał szeroką perspektywę dzieła czy też subtelność prowadzonej refleksji. W interesie czasopisma było, by Miłoz dostarczał „dowodów” w walce z komunizmem. Stąd upraszczające interpretacje nie tylko fragmentów *Zniewolonego umysłu* czy *Zdobycia władzy*, ale i postawy prezentowanej przez autora nie należały do rzadkości. W numerze 39 z 1954 roku ukazał się szkic Jeana Cello *Sur le „complexe narodnik” et le masochisme des intellectuels* (O kompleksie narodników i masochizmie intelektualistów), tekst stanowiąc miał nawiązanie do eseju Miłosza *Zachód* ogłoszonego w numerze 33 „Preuves”³⁴. Cello (a w zasadzie Prudhommeaux, znany właśnie jako Jean Cello, ale i jako André Prunier) raczej zestawiał sądy i (nieliterackie) wypowiedzi polskiego poety z artykułem *Ces Amériques étrangères* (Te obce Ameryki) autorstwa organizatora ukraińskiego życia literackiego na emigracji Jurija Szewelowa, sygnującego doraźną publicystykę jako Jurji Szerech³⁵. Poprzez te konfrontacje starał się wyostrzyć wschodnie predylekcje Miłosza, uznając jego esej za ciekawe, choć nieprzekonujące potępienie Zachodu, podkreślał także, w kontekście słownych wypowiedzi poety, że chce być on wschodni za wszelką cenę, z dość jednak wątpliwych – jego zdaniem – powodów. Szkic *Sur le „complexe narodnik”* spotkał się z niemal natychmiastową reakcją autora *Zniewolonego umysłu*, w kolejnym numerze miesięcznika ukazał się jego list. Stanowił on ripostę dla fałszywych – według Miłosza – interpretacji jego postaw i wypowiedzi:

*J'ai trouvé dans „Preuves” les remarques d'André Prudhommeaux et de Jean Cello qui prennent à partie certaines de mes opinions. Tant qu'ils se réfèrent à mon livre „La Pensée captive”, ou il est possible de vérifier leurs jugements, je n'ai rien à ajouter. Mais par exemple, Jean Cello tâche d'interpréter aussi ce m'arrive parfois de dire oralement et il vaut mieux que j'éclaircisse quelques points [Znalazłem w „Preuves” uwagi André Prudhommeaux i Jeana Cello atakujące niektóre z moich opinii. Tak długo, jak będą odnosili się do mojej książki *Zniewolony umysł*, w której można zweryfikować ich oceny, nie będę miał nic do dodania. Ale np. Jean Cello próbuje również interpretować to, co zdarza mi się powiedzieć, warto więc, żebyś napisał kilka uwag]. [M 98–99]*³⁶

³² Cz. Miłoz, list do J. Giedroycia, z lutego 1954. W: J. Giedroyc, Cz. Miłoz, *Listy 1952–1963*. Oprac., wstęp M. Kornat. Warszawa 2008, s. 167.

³³ Glondys, *op. cit.*, s. 136. Dodać należy, że Cz. Miłoz pracował wówczas nad przekładem jego eseju *Wieczysty dialog z przeszłością* („Kultura” [Paryż] 1954, nr 12) oraz deklarował chęć rozpowszechnienia francuskiego tekstu autorstwa Sperbera, pisał bowiem do J. Giedroycia (list z 5 II 1954. W: *Listy 1952–1963*, s. 165): „Czy widział Pan ostatni n(ume)r »Preuves« z artykułem Sperbera o Rosenbergach? Doskonały i uczciwy. Chcę go spopularyzować w Polsce, by przeciwdziałać taniej demagogii, która się koło tej ponurej sprawy rozpetęła”.

³⁴ J. Cello, *Sur le „complexe narodnik” et le masochisme des intellectuels*. „Preuves” 1954, nr 39.

³⁵ J. Cherekh, *Ces Amériques étrangères*. *Jw.*, nr 35. Zob. L. Stefanowska, *Pisarz poza ojczyzną. Sylwetka Jurija Szewelowa*. „Studia Ukrainica Varsoviensia” 2017.

³⁶ Skrótem M odsyłam do: Cz. Miłoz, *Lettre [...] „Preuves”* 1954, nr 40. Ponadto stosuję w artykule skrót J = K. A. Jeleński, „*Les deux Europes*” de Czesław Miłoz. „Preuves” 1965, nr 172. Liczby po skrótach oznaczają stronicę.

Stawiane przez Cello tezy dotyczyły europejskiej tożsamości poety, a zatem zagadnienia – jak wiemy – niezwykle dla Miłosza istotnego i złożonego. Problemu, na który był on szczególnie uwrażliwiony. I wobec takich poczynań poeta jasno formułował swój sprzeciw. Dlatego też precyzyjnie wyjaśniał powód i cel prowadzonych przez siebie rozważań. Odwołując się do fragmentu *Zachód ze Zniewolonego umysłu*, tłumaczył:

Je m'efforçais d'y présenter l'image des pays de l'Ouest, telle qu'elle se forme dans la tête des gens vivant en Pologne, en Tchécoslovaquie, etc. Si cette image ne satisfait pas tous les lecteurs, ce n'est peut-être ma faute. Mon but était de me tenir le plus près la vérité possible de reproduire une manière de penser [Staralem się przedstawić w nim taki obraz zachodnich państw, jaki powstaje w umysłach ludzi mieszkających w Polsce, Czechosłowacji, etc. Nie jest być może moją winą, że ten obraz nie zadowala wszystkich czytelników. Moim celem było znaleźć się jak najbliżej prawdy i odtworzyć sposób myślenia]. [M 99]

Miłosz nie zgadzał się, by portretowano go jako „*Oriental avoué, plein de mépris pour le reste du monde* [zatwardziałego mieszkańca Wschodu, pełnego pogardy dla reszty świata]” (M 99). Dlatego też polemizując, obnażał jednocześnie manipulacyjny zakus krytyka:

Je me demande si ce n'est pas la rancune qui dicte certaines phrases à mes interlocuteurs. Ou un sentiment de supériorité blessée, ce qui reviendrait au même. Ils me reprochent de manquer de respect pour les valeurs occidentales (alors qu'à Varsovie on me reprochait d'avoir traduit T. S. Eliot) et insister sur l'utilité d'une expérience historique qui a été épargnée aux gens de France. On frot me citer en disant que les intellectuels sont enclins à admirer la force et que ceux de la rive gauche du Rhin ont une tendance au masochisme, connue depuis longtemps dans les parages fabuleux de Slaves. Pour être, on ne me cite pas. On donne ses bribes de phrases ou mon autoironie est passée sous silence et ou je me retrouve comme un homme qui parle toujours [...] avec le sérieux d'un animal [Zastanawiam się, czy to nie jakaś uraza dyktuje pewne zdania moim rozmówcom? Lub zraniony kompleks wyższości, co sprowadza się do tego samego. Zarzucają mi brak szacunku dla wartości Zachodu (podczas gdy w Warszawie wytykano mi tłumaczenie Th. S. Eliota) i obstawanie przy korzyściach płynących z doświadczeń historycznych, których zaoszczędzono mieszkańcom Zachodu. Uważają, że mnie cytują, mówiąc, że intelektualiści są skłonni podziwiać siłę i że ci z lewego brzegu Renu wykazują skłonność do masochizmu, od dawna znaną w tych bajecznych słowiańskich okolicach. Gwoli ścisłości – nie cytuję się mnie. Przytacza się strzępki zdań, w których przemilczam moją autoironię i w których przedstawiam się jako człowiek mówiący zawsze (...) ze zwierzęcą powagą]. [M 99]

Wyjaśnwszy motywy własnego działania, przypominał dominujące postawy intelektualistów Zachodu:

J'ai laissé à l'Est mes amis et mes camarades, mais ce n'est pas pour me déguiser en un type qui ne se souvient de rien. Est-ce que je considère ces amis et ces camarades comme supérieurs aux intellectuels occidentaux? Dans beaucoup de domaines, oui. Car on n'apprend vraiment que lorsqu'on touche à quelque chose. Autrement les intellectuels de Pologne n'auraient pas besoin de traiter avec une indulgence amère les écrivains et les journalistes „progressistes” de l'Ouest avec lesquels ils entrent souvent en contact. Quant aux autres, ils ne les connaissent pas, mais compter combien il y en a en France qui ne jettent pas vers la Russie des regards plain d'amour. La dure expérience d'avoir eu à partager le sort de tant de peuples opprimés est bonne? Oui. Car elle libère de tentation de se cramponner aux mythes à propos de nations „de second ordre” [Zostawiłem na Wschodzie moich przyjaciół i moich towarzyszy, ale nie chcę uchodzić za kogoś, kto niczego nie pamięta. Czy uważam tych przyjaciół i towarzyszy za lepszych od zachodnich intelektualistów? W wielu dziedzinach tak. Dlatego że poznać można jedynie poprzez doświadczenie. W przeciwnym razie polscy intelektualiści nie musieliby traktować z gorzką wyrozumiałością zachodnich „postępowych” pisarzy i dziennikarzy, z którymi nawiązują często kontakty. Jeśli chodzi o innych, nie znają ich, ale proszę policzyć, ilu jest we Francji (dziennikarzy i pisarzy), którzy nie patrzy w stronę Rosji wzrokiem pełnym miłości. Czy dobre jest trudne doświadczenie dzie-

lenia losu z wieloma uciskanymi ludami? Tak. Ponieważ uwalnia ono od pokusy kurczowego trzymania się mitów przeszłości i dziwienia się, że robi się tyle hałasu wokół narodów „drugiego sortu”. [M 99]

Mocno należy zaznaczyć, że list, choć stanowił reakcję na konkretne zarzuty, wpisał się w szerszą dyskusję prowadzoną w powojennej Europie: zogniskowaną na problemie dotyczącym relacji Wschód–Zachód. Debatę, jak podkreślał autor *Zdobycia władzy*, skazaną na niepowodzenie, gdyż krążącą wokół fikcyjnych tematów. Miłosz przekonywał –

on s'y meut dans le vague ou au moins l'arbitraire: tout peut être réfuter avec la même aisance [poruszamy się w <rzeczywistości> niejasnej lub przynajmniej uznaniowej: wszystko może zostać powiedziane lub obalone z jednakową łatwością]. [M 99]

Wyraźnie zatem poeta przestrzega przed pułapką „konwencjonalnych określeń”, jak bowiem zauważa:

Mélanger les “grandes lignes de partage” des historiens avec la politique d'aujourd'hui, c'est choisir une méthode douteuse [Mylenie „wielkich linii podziału” historycznych z polityką dzisiejszą to wybór wątpliwej metody]. [M 99]

Interwencja Miłosza – po prostu – dobrze o nim świadczy, dowodzi jego odpowiedzialności za każde napisane i wypowiedziane słowo. Poeta był przecież gotowy cierpliwie i wielokrotnie tłumaczyć motywy swoich rozpoznań – jasno wyrażał swój sprzeciw wobec upraszczających, a więc fałszujących jego intencje, interpretacji. Jednakże, zauważmy, iż publikacja listu dobrze też świadczy o redaktorze „Preuves”, gdyż dowodzi, że kongresowy miesięcznik był autentyczną areną wolnej dyskusji.

Poeta często protestował przeciwko politycznemu zaszufładowaniu, zaznaczał także swój dystans wobec nagrodzonej powieści. Nie traktował siebie jako pisarza politycznego, a przecież niezwykle trafne wydaje się spostrzeżenie Józefa Olejniczaka:

cała twórczość i los Miłosza poświadczają jego niezwykle – nawet jak na „wiek ideologii” – zaangażowanie w historię i politykę swojego wieku, wyjątkowy „zmysł historyczny”. Miłosz jawi się po prostu w swoim dziele jako *homo politicus*, jako „poeta historycznie nadwrażliwy”³⁷.

Dopowiedzmy, iż dowodzą tego publikowane także na łamach „Preuves” teksty poety i wskazane zachodnie świadectwa ich lektury. Sugerują one, że kręgi intelektualne skupione wokół kongresowych idei elektryzował przede wszystkim Miłosz polityczny. Stworzony w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych wizerunek polityczny poety kształtował też późniejszą recepcję jego dzieła.

4

Przełożona przez Hersch i opublikowana przez Éditions Gallimard w 1956 roku *Dolina Issy* zaanonsowana została jedynie zdawkową zapowiedzią Jeleńskie-go³⁸. Fragment tej powieści ukazał się już nie w „Preuves”, ale w „La Nouvelle Revue Française” (w marcowym numerze z roku 1956). Obszernego omówienia krytycznego doczekała się dopiero *Rodzina Europa*. Po raz pierwszy wydana po francusku

³⁷ J. Olejniczak, *Miłosz. Autobiografia. Cztery eseje*. Warszawa–Katowice 2013, s. 168–169.

³⁸ Zob. K. A. J [eleński], *Lithuanie lointaine*. „Preuves” 1956, nr 62, s. 92.

w 1964 roku³⁹, ponownie przez Gallimarda, w tłumaczeniu Georges'a Sèdira. W numerze 172 „Preuves” z 1965 roku wydrukowano szkic *Les deux Europes de Czesław Miłosz* (Dwie Europy Czesława Miłosza), autorstwa Jeleńskiego. Korespondencja krytyka z poetą odsłania nieco kulisy powstania tekstu i okoliczności związane z jego publikacją. Nie bez trudu przychodzi bowiem Jeleńskiemu sformułowanie tej francuskiej wypowiedzi. W lipcu 1964 donosił on Miłoszowi:

Chcę napisać artykuł o *L'Autre Europe* do „Preuves” [...]. Ale jak zabrałem się do tego artykułu na poważnie, w świetle *Dwustronnych porachunków* i odczytań Twojej poezji, okazało się, że wiele rzeczy mi się wymyka w ramach takiego artykułu [...]. [...] zabrałem się najpierw do artykułu polskiego [...] – a dopiero później napiszę artykuł do „Preuves”⁴⁰.

Niemniej szkic powstał, i to jako pierwszy. W styczniu 1965 Jeleński sprawozdawał zainteresowanemu: „Mój artykuł od 3 miesięcy złożony – »Preuves« go odkłada – teraz Bondy obiecał mi, że wyjdzie w marcu...”⁴¹. Ostatecznie ukazał się w czerwcu 1965..., a wspomniany przez Jeleńskiego polski tekst został ogłoszony w „Kulturze” w 1968 roku⁴², francuskie *Les deux Europes* nie zdołały utrwalić się w świadomości środowisk emigracyjnych, wśród polskich badaczy twórczości Miłosza czy Jeleńskiego zdają się zaś zgoła nie występować. Jednakże esej zasługuje na uwagę; podkreślić bowiem należy, iż niektóre z tez adresowanych do francuskiego odbiorcy zostały powtórzone polskim czytelnikom. Na marginesie dodam, że piszący w czterech językach Jeleński zwykł raczej umiędzynarodawiać tworzone dla „Kultury” fragmenty swoich artykułów, w tym przypadku mamy do czynienia z transferem odwrotnym. Ale – co wydaje się najistotniejsze z punktu widzenia prowadzonej refleksji – tekst Jeleńskiego otwiera nowe, niezaznaczone dotąd w miesięczniku, perspektywy lektury książki Miłosza. Esaj Jeleńskiego jest wielowątkowy. Autor moduluje swoją wypowiedź do określonego adresata, ściśle: czytelnika „Preuves” i Francuza. W pierwszych słowach Jeleński przypomina, że *Une autre Europe* (Inna Europa) wyszła spod pióra Miłosza – jakże dobrze znanego odbiorcom paryskiego miesięcznika. To wskazanie nadało także ton całemu esejowi. Świadomy preferencji czytelnicznych, Jeleński konsekwentnie przedstawia francuski przekład *Rodzinnej Europy* w kontekście tego – kojarzonego przez czytelników – dzieła. Komentuje translatorską decyzję tłumacza:

Il est frappant que le titre polonais du livre de Czesław Miłosz, „L'Europe natale”, ait été inversé en traduction française pour devenir „Une autre Europe” [To uderzające, że polski tytuł książki Czesława Miłosza *Rodzinna Europa* (*L'Europe natale*) został odwrócony, by w przekładzie francuskim stać się *Une autre Europe* (Inna Europa)]. [J 80]

Zaraz potem dodając słowa – „*Le passage dont le livre tirait son titre original y figure pourtant* [Jednakże figuruje w nim ustęp, z którego pochodzi oryginalny tytuł książki]” (J 80), mające wyjaśnić jego francuskim czytelnikom zasadność

³⁹ Pozycję tę wznowiono w 1980 i 1981 roku.

⁴⁰ K. A. Jeleński, list do Cz. Miłosza, z 14 VII 1964. W: Cz. Miłosz, K. A. Jeleński, *Korespondencja*. Z faksymiliami listów i wierszy oraz fotografiami zamieszczonymi w książce i na stronie internetowej www.zeszytyliterackie.pl. Red. B. Toruńczyk. Warszawa 2011, s. 45.

⁴¹ K. A. Jeleński, list do Cz. Miłosza, z 25 I 1965. W: *ju.*, s. 56.

⁴² K. A. Jeleński, *Poeta i przyroda*. „Kultura” (Paryż) 1968, nr 11.

takiego przekładu. Z uwagi na swoje „czwórjęzyczne kłopoty” Jeleński posiadał wyczułony słuch językowy. W liście do Miłosza chwalił przekład „rzeczywiście żywy i bardzo udany”⁴³, w *Les deux Europes...* pokazywał intencję tłumacza:

Mais Georges Sédir, l'excellent traducteur de ce livre a eu raison: que compte un passage, que compte même le fait que Milosz ait tenté ici d'atténuer la polarité Est-Ouest qui était à la base de sa „Pensée captive” [...] nous avons affaire ici, l'Europe occidentale et „l'autre Europe” [Ale Georges Sédir, doskonale tłumacz tej książki, miał rację: że liczy się przejście, liczy się fakt, że Miłosz próbował zlagodzić polaryzację Wschód-Zachód, która była podstawą jego *Zniewolonego umysłu*. <...> mamy więc do czynienia z Europą Zachodnią i „drugą Europą”]. [J 80]

Nawiązywał tym samym do *Zachodu* – dyskutowanej na łamach „Preuves” części *Zniewolonego umysłu*. Na marginesie warto poczynić pewną dygresję. Krawjowy krytyk Jan Błoński nie podzielał entuzjazmu Jeleńskiego. W *Europie Miłosza* pisał:

ten tytuł [*Rodzinna Europa*] był na ogół bardzo nietrafnie tłumaczony: tylko pierwszy tłumacz, włoski, mówi: *Europa familiare*. Niemiec, przejęty zapewne podziałem swojego kraju, tytułuje *West- und Östliche Gelände*. Bardziej „zachodni” Francuz nie ma już wątpliwości, z czym ma do czynienia: pisze więc *Une autre Europe*. [...] Zdumiewająca defilada nieporozumień!⁴⁴

Z kolei w odmiennej perspektywie interpretuje tę kwestię Maria Delaperrière. Jej zdaniem, *Rodzinna Europa*:

nie bez powodu ukaże się we Francji (zapewne za zgodą autora) pod tytułem *Une autre Europe* (Inna Europa). Francuski tytuł ironicznie podkreśla oddalenie Europy peryferyjnej od kulturowego centrum Europy. Czy książkę dyktował Miłoszowi znowu żal do kraju, który okazał się w latach pięćdziesiątych mało gościnnie?⁴⁵

Te czynione z czasowego dystansu rozpoznania w żaden sposób nie korespondują z opinią Kota Jeleńskiego. Jego szybka, choć przemyślana reakcja – co można wyczytać z listów do poety – biegła inną ścieżką. Wydaje się, iż w jego perspektywie tłumaczenie tytułu nie nosiło znamion waloryzacji, ponadto francuski tytuł nie znalazł się w centrum uwagi eseisty. Świadczy o tym fakt, że w listach do Miłosza, pisząc o tym przekładzie, Jeleński błędnie przytaczał wersję „*L'Europe étrangère*” (Obca Europa)⁴⁶ czy „*L'Autre Europe*” (Druga <z dwóch> Europa)⁴⁷. Osadzony we francuskim kręgu intelektualno-artystycznym starał się on przede wszystkim przybliżyć czytelnikom problematykę wyrażoną przez Miłosza. Esej rozpoczął od charakterystyki postawy wschodnich Europejczyków wobec Zachodu:

De Dostoïewsky à Cioran, l'ambiguïté du sentiment de l'Européen de l'Est envers l'Occident a souvent été exprimée. Elle est fondée sur un mélange d'admiration et de mépris, de fascination et d'irritation. Les termes de cette opposition pourraient se traduire ainsi: pour l'Europe occidentale, la richesse, le matérialisme, la continuité, la frivolité, l'esprit profane; pour l'Europe orientale, la pauvreté, la spiritualité, la discontinuité, le sérieux, le sens du sacré. L'Europe occidentale se réclamerait, dans cette perspective, de l'Etre et de la Relativité; l'Europe orientale, du Mouvement et de l'Absolu [Od Dostojewskiego do Ciorana, ambiwalencja uczuć Europejczyków ze Wschodu wobec Zachodu bywa często wyrażana. Motywowana

43 Jeleński, list do Miłosza, z 14 VII 1964, s. 45.

44 J. Błoński, *Europa Miłosza*. W: *Miłosz jak świat*. Wyd. 2, poszerz. Kraków 2011, s. 215.

45 Delaperrière, *op. cit.*, s. 52.

46 K. A. Jeleński, list do Cz. Miłosza, z 26 VI 1964. W: *Korespondencja*, s. 44.

47 Jeleński, list do Miłosza, z 14 VII 1964, s. 45.

jest mieszanina podziwu i pogardy, fascynacji i irytacji. Powody tej opozycji można wyjaśnić następująco: dla Europy Zachodniej – bogactwo, materializm, ciągłość, frywolność, umysł świecki; dla Europy Wschodniej – ubóstwo, duchowość, nieciągłość, powaga, znaczenie *sacrum*. Europa Zachodnia chce być postrzegana w perspektywie Bytu i Względności; Europa Wschodnia – Ruchu i Absolutu]. [J 80]

Pomimo doskonałej znajomości zarówno potrzeb francuskiego czytelnika, jak i utrwalonych modeli lektury Miłosza, zdecydował się Jeleński przekroczyć tę często upraszczającą retorykę. W swoim stylu konfrontuje zawarte w *Une autre Europe* rozpoznania z wybranymi dziełami poety. *Zniewolony umysł* staje się jednym z wielu (choć najmocniej podkreślanym) punktów odniesienia dla omawianego dzieła. Jeleński odwołuje się ponadto do nieznanym francuskim czytelnikom pism Miłosza. *Dwustronne porachunki* drukowane w numerze 6 „Kultury” z 1964 roku, traktuje poeta jako ostateczny komentarz do *Une autre Europe*. Poprzez ten obszerny artykuł Jeleński tłumaczy perspektywę spojrzenia poety, przekonany jest, że w tym kontekście należy rozważać oskarżenia Miłosza wobec Europy Zachodniej, zwłaszcza w aspekcie wciąż podejmowanej próby wyjaśnienia inności wschodniego Europejczyka, któremu w XIX wieku umknęły problemy, z jakimi borykał się człowiek Zachodu, czyli: „*l'éclatement de l'ordre traditionnel et l'émancipation de l'individu* [rozpad tradycyjnego porządku i emancypacja jednostki]” (J 81). Dlatego też Jeleński przytacza fragment z *Dwustronnych porachunków*:

Polska-bogini uwalniała swoich wyznawców od samotności wobec istnienia, okrywała ich swoim płaszczem i w niej rozwiązywała się każda sprzeczność. Polacy, tępieni i prześladowani, żyli jednak w niebywałym luksusie psychicznym, jeżeli się ich porówna z innymi Europejczykami⁴⁸.

I jak tłumaczył już własnymi słowami:

C'est le culte de cette déité qui a donné lieu à une fascination par le mouvement de l'histoire, mouvement qui fut à son tour sacralisé, car c'est de lui que dépendait l'incarnation de la déité – la résurrection de l'Etat polonais [Kult tego bóstwa dał początek fascynacji ruchem historii, który z kolei został uświęcony, ponieważ od niego zależało wcielenie bóstwa – powstanie państwa polskiego]. [J 81]

Przenikliwy Jeleński na Duchu Dziejów nie poprzestaje, zaznacza także inne problemy wyrażone w *Rodzinnej Europie*, wykraczając tym samym poza preferowany/lansowany model lektury Miłosza. Prowadzi francuskiego czytelnika w obszary twórczości poety jak dotąd niesygnalizowane, pisząc:

*Dans sa „Pensée captive” Miłosz a tracé quelques inoubliables portraits d'intellectuels polonais attirés de diverses façons par la „nouvelle foi” marxiste. „Une autre Europe” ajoute à cette série un portrait plus fascinant encore – le sien propre [W *Zniewolonym umyśle* Miłosz naszkicował kilka niezapomnianych portretów intelektualistów polskich zwabionych na różne sposoby przez nową wiarę marksizmu. *Inna Europa* dorzuca do tej serii portret jeszcze bardziej fascynujący – jego własny]. [J 82]*

Przypomina francuskim czytelnikom dziecięcą fascynację Miłosza historią naturalną, tłumaczy także fenomen jego „głębokiej religijności”. Zauważmy, że ten jakże istotny aspekt twórczości autora *Doliny Issy* nie został wcześniej dostrzeżony ani zaprezentowany na łamach „Preuves”. Jak pisał Jeleński: „*sa religion spontanée aurait été un paganisme panthéiste* [jego spontaniczna religia byłaby panteistycznym

⁴⁸ Cyt. za: Cz. Miłosz, *Dwustronne porachunki*. „Kultura” (Paryż) 1964, nr 200, s. 18.

pogaństwem]” (J 82). Podkreślając pociąg poety do nieortodoksyjnej religijności, tłumaczył:

La gnose est une inversion du culte de la nature, qu'elle considère comme autonome, bien que créée par mouvais démiurge, tandis que Dieu reste un pur esprit, irresponsable du destin des hommes. Je crois que ce qui a rebuté Miłosz dans le catholicisme, c'est tout simplement ce dogme central de l'incarnation, au nom duquel le catholicisme peut s'accorder avec l'humanisme. En un sens, Miłosz est proche de „l'abhumanisme” audibertien, qui loin d'être dirigé contre l'homme, lui refuse tout simplement la primauté, en le concevant comme une des excroissances ou un des parasites de la croûte terrestre [Gnoza jest odwróceniem kultu natury, którą uważa za autonomiczną, mimo że stworzoną przez złego demiurga, podczas gdy Bóg pozostaje czystym duchem, nieodpowiedzialnym za los ludzi. Sądzę, że tym, co odrzuciło Miłosza od katolicyzmu, był po prostu główny dogmat o Wcieleniu, w którego imię katolicyzm godzi się z humanizmem. W pewnym sensie Miłosz jest bliski „ahumanizmowi” Jacques'a Audibertiego, który, nie będąc przeciwnym istocie ludzkiej, odmawia jej jedynie wyższości, pojmując ją jako swego rodzaju narośl lub pasożyta żyjącego na skorupie ziemskiej]. [J 82]

Na poparcie tej tezy przywołuje (podobnie jak w eseju *Poeta i przyroda*) fragment poematu *Po ziemi naszej* (1961), żeby wyrażone w nim intuicje poetyckie zestawić znów z rozpoznawalną dla francuskich czytelników koncepcją Claude'a Lévi-Straussa. Po to, by przekonać ich, że Miłosz przekracza wymiar historyczny i że w jego twórczości Duch Ziemi góruje nad Duchem Dziejów⁴⁹. W zakończeniu eseju Jeleński jednoznacznie stwierdza:

„Une autre Europe” est un livre infiniment riche, le première peut-être qui peut aider le lecteur occidental à saisir „de l'intérieur” les particularités historiques, idéologiques, sociologiques dans des pays de l'Europe orientale, et à les intégrer une trame intelligible [Rodzinna Europa jest książką nieskończenie bogata, prawdopodobnie pierwsza, która może pomóc czytelnikowi zachodniemu uchwycić „od wewnątrz” osobliwości historyczne, ideologiczne, socjologiczne krajów Europy Wschodniej i zwiazać je w zrozumiałym splocie]. [J 84]

Wielowątkowy charakter artykułu Jeleńskiego uruchamia szeroką perspektywę oglądu *Une autre Europe*, wyznaczając filozoficzne (aksjologiczne i metafizyczne) konteksty, wrywa autora *Zniewolonego umysłu* z dotąd wypracowanych stylów odbioru.

Ponad 15-letnia publicystyczna obecność Miłosza na łamach „Preuves” odsłoniła różne jego oblicza. Powtórzmy, że w okresie tym teksty poety gościły na kartach miesięcznika nader często. Po pierwsze, dał się poznać czytelnikom jako autor sukcesywnie drukowanych fragmentów *Zniewolonego umysłu*. Po drugie, był komentatorem wydarzeń artystycznych, recenzentem filmowym i teatralnym, krytykiem literackim zapoznającym francuskiego czytelnika z polską poezją współczesną. Po trzecie, stał się Miłosz przedmiotem rozlicznych komentarzy – jak wykazałam

⁴⁹ Tezę dotyczącą ahumanizmu Miłosza powtórzył Jeleński czytelnikowi polskiemu. W *Poecie i przyrodzie* K. A. Jeleńskiego (w: *Zbiegi okoliczności*. Paryż–Kraków–Warszawa 2018, s. 201) czytamy: „Nikt pięknie nie wyraził jedynej rewolucji filozoficznej naszych czasów (wobec której neomarksizmy, egzystencjalizmy, strukturalizmy są odpowiednikami krótszych czy dłuższych spódnic w modzie kobiecej) – wynikającej z przeświadczenia, że człowiek nie jest ani «królem stworzenia», ani ośrodkiem wszechświata, że wobec tego wszelki «humanizm» jest dziś niemożliwy. Miłosz prozaik-humanista jest największym współczesnym poetą ahumanizmu (który nie jest bynajmniej antyhumanizmem)”.

w artykule – w przeważającej części recepcja jego postawy i dzieła miała charakter aprobatywny. Zdarzały się wszakże opinie krytyczne, a zdaniem poety, wynikały one z niezrozumienia jego intencji. Wówczas Miłosz czuł się w obowiązku ripostować i wyjaśniać, jak w przypadku odpowiedzi na tekst Jeana Cello. Podkreślić należy jeszcze jedną kwestię: na łamach „Preuves” jako poeta prawie nie zaistniał. Umknął zatem Francuzom – Miłosz metafizyczny. Europejskie środowisko intelektualne, podzielające idee Kongresu Wolności Kultury, w licznych artykułach wydobyło wyłącznie polityczną twarz Miłosza, zarazem eksplorując głównie ten nurt jego twórczości.

Abstract

ALEKSANDRA DEBSKA-KOSSAKOWSKA University of Silesia, Katowice
ORCID: 0000-0002-1309-8137

MIŁOSZ'S PLACE HISTORY OF RECEPTION IN THE COLUMNS OF “PREUVES”

The article presents the history of Czesław Miłosz's output reception placed in the columns of the monthly “Preuves”—the first exemplary journal published by Kongres Wolności Kultury (Congress for Cultural Freedom). It was one of the few periodicals in which Miłosz, a fugitive from beyond the Iron Curtain, was allowed to publish. His 15 year journalistic presence in the monthly triggered reactions of intellectuals (François Bondy, Ignazio Silone, André Prudhommeaux, and Konstanty A. Jeleński) who sympathised with this Congress. The researcher discusses the French reviews, critical papers, and essay writings focused on Miłosz. Plentiful commentaries refer both to the poet's stance and his writings, especially the essayistic ones. The commentaries in question in most cases are of approving character. Among the quoted papers one discerns a dominating model of the poet's gesture and work: their authors consistently placed Miłosz's production into the trend of political writing.